goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
21 grudnia 1941 r.
Nr. 133
Cena w Wilnie 5 fen.

Sukces niemieckich łodzi podwodnych

Ponowne zatopienie 17.000 TRB.

Zniszczenie nieprzyjacielskiego statku -cysterny o pojemności 8.000 trb. przez lotnictwo w Kanale Św. Jerzego. — Nocna bitwa morska między kontrtorpedowcami niemieckimi a sowieckimi na morzu Barentsa

Z Kwatery Głównej Führera, 20 grudnia.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sil Zbrojnych podaje:

Na środkowym odcinku frontu wschodniego trwają ciężkie walki. Nieprzyjaciel poniósł nowe duże straty. Eskadry samolotów bojowych, nurkujących i myśliwskich zniszczyły zrzuconymi bombami i ogniem broni pokładowej kolumny kawalerii i kolumny zmotoryzowane. Dalsze skuteczne ataki powietrzne skierowane były na bazy lotnicze oraz [illegible]ty kolejowe. Jeden frachtowiec trafiony został na Morzu Barentsa celnymi bombami ciężkiego kalibru.

Na Morzu Barentsa doszło do nocnej bitwy morskiej między kontrtorpedowcami niemieckimi, a sowieckimi. Jeden kontrtorpedowiec nieprzyjacielski został zatopiony trafieniem torped, inny uszkodzony ogniem artylerii. Kontrtorpedowce niemieckie po skutecznej walce dotarły cało do jednej z baz.

W walce przeciwko brytyjskiej zegludze zaopatrzenia, łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku 4 nieprzyjacielskie statki o ogólnej pojemności 17.000 TRB.

Prócz tego uszkodzono trafieniem torped 2 statki cysterny, oraz jeden frachtowiec. W kanale Swiętego Jerzego samoloty, które pełniły zbrojny wywiad morski, zniszczyły ubiegłej nocy w karawanie statek cysternę o pojemności 8.000 TRB.

W Afryce Północnej oddziały niemiecko-włoskie po odparciu ataków nieprzyjacielskich planowo odsunęły się od przeciwnika. Niemieckie samoloty bojowe bombardowały w nocy na 20 grudnia z dobrym skutkiem wojskowe obiekty w porcie w Tobruku.

Znowu zatopienie krążownika

AMSTERDAM, (DNB). W Londynie podano urzędowo do wiadomości, że lekki brytyjski krążownik „Dunedin" (4850 ton) został storpedowany i zatopiony na Atlantyku.

Manifestacja ku czci Roosevelta nie odbędzie się...

BUENOS AIRES, (DNB). Na podstawie wprowadzonego stanu oblężenia zabroniono policyjnie masowej demonstracji ku czci prezydenta Roosevelta, przewidzianej w najbliższą sobotę w Lunaparku w w Buenos Aires. W czasie tej manifestacji miał ambasador Stanów Zjednoczonych, Armour, odczytać orędzie Roosevelta do narodu argentyńskiego. Już od kilku tygodni przeprowadzano wokół tej manifestacji szeroką propagandę prasową i uliczną. Zabroniono również zebrania, na którym zamierzał przemawiać były gubernator prowincji Buenos Aires, Fresco.

Młode mocarstwa przeciw koalicji anglo-saskiej

BERLIN, 17.12. (DNB). Usiłowania Roosevelta w kierunku oczyszczenia się z winy wywołania konfliktu nazywa „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz" nowym niezdarnym usprawiedliwieniem, które wobec przeszłości prezydenta Stanów Zjednoczonych na polu polityki wewnętrznej i zagranicznej czyni wrażenie groteski, zwłaszcza że nastąpiło ono w rocznicę przyjęcia „Bill of Rights".

„Nie było jeszcze prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, — pisze gazeta— któryby tak świadomie jak on okłamał i oszukał swój naród. Nigdy dawniej nie odważyłby się prezydent z rozmysłem wtrącić swój naród w wir wojny światowej przez nakaz strzelania do okrętów". Roosevelt, który we własnym kraju zadrwił z „Bill of Rights" i wbrew starym dobrym tradycjom swego narodu zaczął się mieszać do spraw rozgrywających się na obcych obszarach, ma odwagę dzisiaj w imię tych zasad wzywać narody do walki przeciwko mocarstwom, które chcą ostatecznie usunąć antagonizmy na swoich obszarach i które wprowadziły w swoim własnym domu porządek i dyscyplinę, niezbędne dla realizacji wielkich celów.

Roosevelt, pisze dalej „Korespondencja", dąży do panowania Anglosasów i do uzależnienia innych narodów od takiego anglosaskiego despotyzmu, — jeśli nie staną one wogóle poświęcone bolszewizmowi. Lecz przeciwko tej żądzy panowania nad światem, inspirowanej przez żydostwo, i tylko przeciwko tej żądzy, zwracają się dzisiaj młode wielkie mocarstwa porządku w Europie i Azji Wschodniej, które walczą o swoją przestrzeń i o spokój, bezpieczeństwo i dobrobyt zamieszkałych tam ludów i które z resztą świata chcą żyć w przyjaznych i przynoszących korzyść stosunkach.

Państwa Osi nie staną w pół drogi

BERLIN, (DNB). W artykule niemieckiego tygodnika „Das Reich" omawia minister Rzeszy, dr. Goebbels zmieniony wskutek wypowiedzenia przez Japonię wojny Anglii i Stanom Zjednoczonym obraz świata pod względem militarnym i politycznym. Minister podkreśla, że w Waszyngtonie uważano widocznie cierpliwość i niezmordowaną wytrwałość Japończyków podczas rokowań — za słabość, teraz zaś nagły dynamiczny wybuch armii japońskiej tak bardzo przeraził Amerykę, że do tej pory nie mogą tam uwierzyć w to co się stało, ani nawet wyjaśnić sobie tego. Dla Berlina ten rozwój wypadków nie stanowi wcale niespodzianki, albowiem Niemcy nigdy inaczej nie oceniały Japonii, jej armii, narodu i dowództwa, jak tylko w ten sposób, jak one się dziś zaprezentowały. Jest to konsekwencja znanej w całym świecie niedorzecznej arogancji anglosaskiej kliki podżegaczy i podpalaczy wojennych i jej fałszywego oceniania militarnego zdolności i możliwości ewentualnego przeciwnika. Za ten błąd zaraz na początku musieli anglosasi zapłacić przerażającą cenę. W każdym razie zarówno publiczne oświadczenie Roosevelta jak i Churchilla wyrażają głębokie rozczarowanie, a krytyka, która zdołała się ujawnić, mimo bezlitosnej dyktatorskiej cenzury, dowodzi, że to rozczarowanie podziela opinia publiczna ich krajów.

Dr. Goebbels pisze: „Przykład Japończyków pokazał jeszcze raz, jak olbrzymia siła spoczywa w narodowej dynamice jakiegoś narodu. Również Japonia zdaje sobie dokładnie sprawę, tak jak Niemcy i Italia, że walka toczy się o jej przyszłość, co więcej: o jej życie.

Przymierze tych trzech wielkich mocarstw jest naturalnie uzasadnione, wynika ono z twardej konieczności, nieubłaganej logiki historii. Narody te zostały wprawdzie zmuszone do tej wojny, lecz w praktyce nie bronią się one lecz ustawicznie atakują. Czują one, że przedstawiciele plutokracji do tego stopnia szorstko i upokarzająco je traktują, że odbiera im to z góry wielką myśl o ustępliwości".

W końcu mówi się w artykule. „Wojna światowa była dla uciśnionych narodów, bez względu na to, po której stronie walczyły, jedynie głuchym przeczuciem przyszłych wypadków. Obecną wojnę natomiast prowadzą zainteresowane narody świadomie. Wojna ta jest nie tylko do gigantycznych rozmiarów rozwiniętą walką o ich honor narodowy, lub ich narodowy prestiż, jest ona poza tym walką o najelementarniejsze prawa do życia, o przestrzeń, pracę, chleb, o godne człowieka bytowanie, o zakończenie wiecznych kryzysów, o radykalne oczyszczenie rosnącej problematyki ich krajów, problematyki, której wewnątrz własnych granic nie mogą one już opanować. Mocarstwa Osi są zmuszone bronić swojego życia. Uczynią to one w sposób, który nie zna żadnych względów sentymentalnych. Nie staną one w pół drogi".

Nacisk Roosevelta na państwa południowo-amerykańskie

BERLIN, (DNB). W Berlinie przyjęto bez komentarzy do wiadomości doniesienie z Rio de Janeiro, że rząd brazylijski ogłosił swoją neutralność w konflikcie Japonii z państwami anglosaskimi. W tutejszych kołach politycznych panuje powszechne przekonanie, że w chwili obecnej wszędzie w Ameryce Południowej można obserwować walkę między interesami poszczególnych narodów południowo - amerykańskich, a próbami prezydenta Stanów Zjednoczonych wywarcia nacisku na te państwa i wciągnięcia ich w wir wydarzeń wojennych.

Neutralność Brazylii

DIO DE JANEIRO, (DNB). Rząd Brazylijski ogłosił całkowitą neutralność w wojnie między Japonią a Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Krytyka taktyki angielskiej

SZTOKHOLM, (DNB). Według doniesienia „Göteborgs Posten" z Londynu telegrafował we wtorek korespondent „Times'a" z Singapoore: „Pewne sfery w Londynie zdają się zbyt optymistycznie osądzać sytuację, jaką się tu w Singapoore, obserwuje". Gazeta „Sidney Sun" oświadczyła, jak pisze „Göteborgs Posten", że braki, które się okazały na półwyspie Malajskim są zadziwiające. Również inne gazety krytykują obronę półwyspu Malajskiego. „Daily Mail" domaga się zmian w dowództwie wojskowym.

„Chwilowo trzeba wstrzymać dostawy wojenne"

SZTOKHOLM, (DNB). Według doniesienia z Waszyngtonu, amerykański minister wojny Stimson, oświadczył, że atak na Pearl Harbour wywołał potrzebę wstrzymania wysyłki materiałów przewidzianych w ustawie o dzierżawie i pożyczkach.

WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE I NA PACYFIKU

Los Hongkongu przypieczętowany

W piątek wieczorem agencja Domei doniosła z Kaulun, że flaga japońska powiewa nad portem Hongkong. Wysadzone na ląd wojska łamią ostatni opór Brytyjczyków. W ten sposób los Hongkongu został przypieczętowany. O walkach, które doprowadziły do tego nadeszły następujące szczegóły:

Cesarska Kwatera Główna donosi o zwycięskim wysadzeniu wojsk w Hongkongu. Domei donosi dodatkowo z Kaulun, że wysadzenie wojsk odbyło się 18 grudnia o godz. 22 (godzina 15 czasu niemieckiego) w trzech punktach północno-zachodniej części Hongkongu i na zachodnim odcinku brytyjskiej kolonii koronnej. Silny ogień japońskiej artylerii z Kaulun wspierał lądowanie japońskich sił morskich i oddziałów wojska lądowego. Nieprzyjaciel odpowiadał ogniem. Japońskie siły zbrojne przeprowadzają szybko swoje dalsze operacje we wszystkich częściach Hongkongu.

W Amoy opowiadają, donosi Domei dalej, że gubernator Hongkongu, Sir Mark Young, uciekł. Ucieczka Younga wywołała wielkie wzburzenie wśród żołnierzy i ludności chińskiej.

AMSTERDAM. Brytyjska służba prasowa donosi, że wojska brytyjskie opuściły Penang. Mówi się, że ludność cywilna w Penang pozostała.

TOKIO. (DNB). Japoński urząd marynarki donosi, że marynarka japońska zatopiła wczoraj w nieokreślonym bliżej miejscu trzy nieprzyjacielskie łodzie podwodne. W czasie walki straciła marynarka japońska jeden kontrtorpedowiec.

TOKIO, (DNB). Tutejsze sfery oficjalne zupełnie zdecydowanie dementują podaną przez agencję Reutera wiadomość o rzekomym zajęciu portugalskiego Macao przez Japończyków i nazywają tę wiadomość przykładem brytyjskiej celowej propagandy. Wymienione sfery oświadczają, że widocznie chodziło tutaj o zakłócenie dobrych stosunków między Japonią a Portugalią. W każdym wypadku Japonia nie zamierza wcale zajmować obszarów zaprzyjaźnionej Portugalii.

GENEWA. W związku z wojną na Pacyfiku pisze „Manchester Guardian", że właśnie Japończycy są fachowcami w akcji wysadzania wojsk na ląd. Do roku 1937, kiedy to udało się im w ciągu 10 dni wysadzić na ląd w Szanghaju 75.000 żołnierzy, rzeczoznawcy wojskowi uważali taki wyczyn wogóle za niemożliwy. Całą swoją roztropność i doświadczenie spożytkowali obecnie Japończycy przeciwko angielskim i amerykańskim pozycjom na Malajach i na Filipinach. Wysadzili oni swoje wojska w wielu rozmaitych punktach i rozbili w ten sposób obronę, ponieważ ta nie może wiedzieć w którym miejscu będzie przedsiębrany desant. Obrona Filipin przedstawia dla Ameryki zadanie nie łatwe, ponieważ dowóz posiłków ludzkich i materiału wojennego jest trudny.

Już na długo przed wybuchem wojny obliczono, że potrzeba będzie trzech milionów ton tonażu handlowego, aby Stany Zjednoczone mogły odpowiedało zaopatrywać Filipiny. Trzy miliony ton tonażu handlowego, oznacza jednak nie mniej niż jedną czwartą całej floty handlowej Stanów Zjednoczonych.

BRNO, (DNB). United Press donosi z San Francisco, że w całej Kalifornii ogłoszono stan wyjątkowy. Odwołane zostały wszelkie wielkie imprezy sportowe i wyścigi, a wzdłuż całego wybrzeża organizuje się obronę przeciwlotniczą. Z największym pośpiechem kształci się dziesiątki tysięcy ludzi w obronie przeciwlotniczej. Również miasto filmowe Hollywood odczuło powagę sytuacji. Kina i lokale nocne są prawie puste, a przedsiębiorcy budowlani, którzy specjalizowali się dotychczas w budowie basenów pływackich na potrzeby filmowe, przeszli szybko na budowę schronów przeciwlotniczych.

Niepokój w Australii

SZANGHAJ, (DNB). Z Canberry donoszą, że od czasu wybuchu wojny na Pacyfiku i wobec wzrastającego zagrożenia Australii, podnoszą się znowu głosy w Australii, które już dawniej ostrzegały przed wysyłaniem wojsk australijskich do Północnej Afryki i na wschód. Rząd australijski miał czynić starania w Londynie, by spowodować odesłanie wojsk australijskich. W międzyczasie wzrosła tendencja w australijskich sferach rządowych by wobec rozwoju sytuacji na Pacyfiku w ostatnim tygodniu, nie dopuścić pod żadnym warunkiem do dalszego wysyłania wojsk.

SZTOKHOLM, (DNB). W związku z sytuacją w Azji Wschodniej brytyjska służba prasowa oświadcza, że od 24 godzin nie nastąpiło żadne polepszenie sytuacji. Źródła naftowe znajdujące się na zajętych przez japończyków terenach w północnym Borneo dostarczają nieprzyjacielowi benzyny lotniczej, którąby chętnie Anglicy woleli zatrzymać dla siebie.

Co się tyczy wydarzeń na Malajach, to brytyjska służba prasowa oznajmia, że sam Singapoore jest zagrożony. Siły japońskie wzrastają powoli ale stale. Anglikom nie pozostaje nic innego, jak tylko wciąż podkreślać znaczenie Singapoore dla Pacyfiku.

MADRYT, (DNB). „Ya" donosi z Londynu, że wiadomości, jakie nadchodzą z Malakka są bardzo niepomyślne. Japończycy podzielili półwysep na dwie części i osiągnęli Ocean Indyjski, — wypadek, który niema precedensu w historii. W Londynie liczą się z oddaniem półwyspu, wierzą jednak, że Singapoore może się bronić przeciwko atakom Japończyków, albowiem miasto to jest obok Gibraltaru najsilniejszą twierdzą świata.

MALAJE

Centrum brytyjskiego oporu na Dalekim Wschodzie

Malaje lub półwysep malajski jest najbardziej wysuniętą na południe częścią półwyspu Malakka, stanowiącego przedłużenie w kierunku południowym Indochin, pomiędzy Zatoką Bengalską a zatoką Syjamską. Na północy graniczy z Syjamem, i kończy się na południe posiadłościami brytyjskimi oraz potężną twierdzą morską Singapoore, którą można dziś uważać za centrum angielskiego oporu w Azji wschodniej.

Obszar półwyspu łączuie z terenem należącym do Syjamu i Burmy, wynosi 190,000 km. kwadr.; największa szerokość 330 kilometrów, a najwęższe miejsce na przesmyku Krah 42 km. Prawie cały kraj porośnięty jest pralasem tropikalnym. Tutaj w dżungli spotyka się słonie i nosorożce, tygrysy i pantery, tapiry, bawoły, jelenie, liczne gatunki małp, płazów i owadów. Klimat jest gorący, tropikalny i wilgotny, deszcze padają przez 160—200 dni w roku.

BOGATY KRAJ TROPIKALNY

Wybrzeża morskie i brzegi rzek zamieszkałe są przez Malajów. Wewnątrz kraju żyją pierwotne szczepy, resztki najdawniejszych mieszkańców półwyspu, a na południu silnie liczebnie grupy emigrantów z Południowych Indyj i Chin. Liczba Chińczyków wynosi obecnie prawie tyle, ile Malajów. W handlu i przemyśle tworzą oni większość pracujących. Najwięcej robotników zatrudnionych jest na plantacjach i w górnictwie. Na plantacjach uprawia się przeważnie drzewa kauczukowe. Plantacje kauczukowe zajmowały już w 1924 powierzchnię pół miliona hektarów. Był czas, że Malaje zajmowały w światowej produkcji kauczuku pierwsze miejsce. Ważne są także rozległe plantacje drzew kokosowych, obejmujące przestrzeń 180,000 ha. Jeśli do tego dodać bogate złoża cyny, łatwo zrozumieć, jakie znaczenie mają te obszary dla londyńskich plutokratów. Z powodu uprzywilejowania przez Anglików uprawy drzew kauczukowych i palm kokosowych stało się palącym zagadnieniem wyżywienia tubylczej ludności, albowiem uprawa ryżu nie wystarcza na jej potrzeby.

Nic więc dziwnego, że Anglia dążyła do politycznego i wojskowego opanowania tego bogatego kraju, tymbardziej, że posiada on wybitne strategiczne znaczenie. Na początku 19 wieku Anglik Tomasz Stamford Raffles, angielski gubernator oddanego Holendrom portu Benkoelen na Sumatrze, zorientował się, jakie znaczenie ma znajdująca się na samym cyplu półwyspu malajskiego, u wejścia do cieśniny Malakka, leżąca wyspa (562 km. kw.). Z jego inicjatywy została w 1819 obsadzona przez Anglików. Niedługo potem na miejscu, gdzie była nędzna wioska rybacka, wyrosło jak na drożdżach miasto. Otrzymało sanskrycką nazwę „Singhapura" — „miasto lwa". Dziś jest ono nowoczesnym, wielkim miastem, pełnym zgiełku, z potężnymi fortyfikacjami, twierdzą morską pierwszej klasy.

DZIEWIĘĆ „PAŃSTW MALAJSKICH".

Celem zabezpieczenia i rozbudowy tej bazy przeszli Anglicy niedługo po zajęciu wyspy na stały ląd. „Straits Settlements" — „posiadłości nad cieśniną morską" — powstały w 1824. Cały obszar z Singapoorem, Penangiem, (wyspa leżąca 3 km. na zachód od półwyspu Malajskiego, 600 km. od Singapooru) wraz z kilkoma innymi wyspami był administrowany i eksploatowany do 1863 przez brytyjską wschodnio indyjską kompanię handlową, poczym został kolonią koronną. W międzyczasie Anglicy posuwali się w kierunku północnym aż do granic Syjamu. Powoli podbijali poszczególne samodzielne państewka malajskie na Malajach. Obecnie formalistyczne angielskie prawo państwowe odróżnia tutaj państwa malajskie „niesprzymierzone" i „sprzymierzone". Jest to jednak czcza formalistyka, „tradycja" bez treści. Jedyna różnica polega na tym, że w „niesprzymierzonych" państwach malajskich jest u boku krajowego władcy „doradca", podczas gdy w państwach „sprzymierzonych" taki sam brytyjski urzędnik nazywa się „rezydentem". Z wyjątkiem regulowania spraw religijnych swych poddanych, krajowi władcy nie mają nic do powiedzenia.

Ogółem istnieje dziewięć państw malajskich, poddanych Brytyjczykom, w tym „sprzymierzone" Johore, Kedah, Perlis, Kelanatan i Tregganu. Pod względem wielkości i liczby mieszkańców państwa te są bardzo różne. Największe jest Perak o powierzchni 20,295 km. kw., liczące 600,000 mieszkańców — głównym miastem jest Taiping. Na drugim miejscu jest Johore — Bharu, obejmujące 19,885 km. kwadr. i mniejwięcej tyleż co pierwsze mieszkańców. Najmniejsze jest Perlis (818 km. kwadr. i 40,000 mieszkańców), z głównym miastem Kargar.

Wszystkie te państwa obejmują obszar 69,000 km kwadr. i liczą około 2 milionów ludności.

„Zaokrąglenie" i zwiększenie tego obszaru w ciągu 120 lat nie odbywało się naturalnie bez zwykłych u Anglików gwałtów i wymuszeń. Jeszcze w 1909 zmusili Anglicy Syjam do zrezygnowania z praw suwerennych w Perlis, Kadah, i Tregganu dla zabezpieczenia dywidend londyńskich plutokratów.

SINGAPOORE...

Siedzibą cywilnego gubernatora „Straits Settlements" i podległych mu państw malajskich jest Singapoore. Miasto ciągnie się na przestrzeni 10 km. wzdłuż południowego wybrzeża wyspy. Liczy pół miliona mieszkańców. Europejska dzielnica handlowa znajduje się po obu stronach rzeki Singapoore u podnóża fortu Canning. Trzy czwarte mieszkańców to Chińczycy. Zamieszkują południową część miasta. Północną Malajowie. Charakterystyczne dla Singapooru są liczne kościoły, meczety i setki świątyń chińskich. Miasto posiada dużo zakładów przemysłowych. Przeważają fabryki konserw, kauczuku i skór.

Wszystko to jest jednak niczym wobec olbrzymich urządzeń portowych tej brytyjskiej twierdzy morskiej. Znajdująca się na wschód od chińskiej dzielnicy stara przystań oddawna już nie może podołać potrzebom. Dlatego wybudowano na południowym wschodzie współczesny port handlowy i silnie umocniony port wojenny. W porcie tym jest dość miejsca dla największej nawet floty. Znajdują się tam olbrzymie doki pływające dla największych pancerników oraz podziemne składy paliwa, z których dochodzą rurociągi aż do samego brzegu portu wojennego. Znajdują się w porcie i stocznie dla okrętów wojennych. Obiekty obrony przeciwlotniczej i wybrzeżnej zostały wybudowane według współczesnych wymagań. Rozbudowa tego centrum dalekowschodniego angielskiego systemu obronnego pochłonęła olbrzymie sumy.

Już w normalnych czasach Singapoore był pierwszorzędnym punktem centralnym z tego powodu, że miasto jest niezwykle dogodnie położone. Tutaj krzyżowały się najważniejsze drogi morskie z Europy do Azji Wschodniej i Australii. Tutaj kończyła się prowadząca z Indochin przez Malaje sieć kolejowa. Dalej w Singapoore był port lotniczy komunikacji lotniczej Europa—Indie brytyjskie—Indie holenderskie. Singapoore zostało centrem angielskich sił powietrznych i morskich szczególnie dlatego, ponieważ położenie jego w najwęższym miejscu cieśniny Malakka umożliwia zamknięcie jednej z największych i najkrótszych dróg między Indiami a innymi krajami Azji Wschodniej.

... i HONGKONG.

Hongkong jest drugim dowodem systematycznego i brutalnego tworzenia w Azji Wschodniej przez Anglików baz i twierdz w ważnych ogniskach komunikacyjnych i gospodarczych. Hongkong, przez Anglików zwany „Victoria", jest to wyspa, zajmująca przestrzeń 83 km. kwadr., znajdująca się u ujścia Rzeki Perłowej, niedaleko bram Kantonu, leżącego na południowym wybrzeżu Chin.

Miasto Victoria na wyspie Hongkong liczy 509,000 mieszkańców. Wznosi się nad nim Victoria Peak, największe wzniesienie na wyspie (554 m.). Z miasta prowadzi do will i letnisk w Victoria Peak kolej linowa. Starsze dzielnice Victorii są bardzo ciasne niewygodne, zwłaszcza dzielnica portowa z wysokimi drapaczami chmur. Naprzeciwko na półwyspie Kaulun jest miasto tej samej nazwy i Nowy Kaulun. Znajdują się tutaj składy wojskowe i koszary marynarki. Prowadzi stąd kolej do Kantonu.

Victoria jest wolnym portem i ma przede wszystkim znaczenie jako port przeładunkowy. Anglicy robili na tym doskonałe interesy, albowiem w normalnych czasach szła przez Hongkong niemniej jak jedna czwarta importu i jedna trzecia eksportu Chin, fakt świadczący o tym, jak łatwo ten „wolny port" mógł momentalnie zmienić się w dławiącą pięść.

Przemysł w Hongkongu, który rozwinął się tam w związku z handlem, jest w dużej mierze w ręku Chińczyków, szczególnie zakłady małe i średnie.

Cała ta kolonia koronna obejmuje obszar 124 km kwadr., do czego dochodzi jeszcze 888 km. kwadr. obszaru wydzierżawionego. Liczba mieszkańców wynosi ogółem ponad milion ludzi — bez żołnierzy angielskich. Kolonią zarządzał angielski gubernator, który ma swoją siedzibę w Victorii. Stojąca u jego boku rada wykonawcza i ustawodawcza nie ma praktycznie biorąc, żadnego znaczenia.

H. Steinmann

(„D.Z. i O.").

Stanowisko Chile

SANTIAGO DE CHILE, (DNB) Gazeta „Nacion" omawia w artykule wstępnym stanowisko Chile wobec konfliktu na Pacyfiku. Chile, pisze gazeta, pozostaje w „braterskiej przyjaźni" ze znajdującymi się w wojnie krajami amerykańskimi, ale też łączą je z Japonią stosunki wzajemnego szacunku i wymiana gospodarcza. Wprawdzie sympatie Chile znajdują się po stronie Stanów Zjednoczonych, nie można jednak zapominać o praktycznych możliwościach Chile, jako kraju zdecydowanie przybrzeżnego na Pacyfiku.

Integralność obszaru chilijskiego może być zachowana tylko wtedy, gdy Chile wstrzyma się od wszelkich kroków prowokujących. Chile nie może sobie pozwolić na luksus przedsięwzięcia jakichkolwiek działań wojennych. Rząd Stanów Zjednoczonych winien wykazać zrozumienie dla sytuacji Chile i zezwolić mu zachować ściśle neutralną postawę.

Pomoc, jaką Chile mogłoby oddać Stanom Zjednoczonym nie pozostaje w żadnej proporcji do rozmiaru szkód, na jakie naraziłoby się Chile, zaniechając swego stanowiska neutralnego.

Konferencja w Portugalii

LIZBONA, (DNB). Portugalski premier dr. Salacar udał się późno po południu we środę do Belem, gdzie odbył konferencję z prezydentem Carmona.

W jakiej sytuacji znajduje się Anglia?

W krótkim urzędowym komunikacie z Londynu stwierdza się, że „rozmiar pomocy amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii z powodu rozszerzenia się terenu wojny musi być zmniejszony". Zdaje się, że drzwi do amerykańskiej kuchni pomocniczej, z której wydostawał się ponętny dla Anglii zapach, nazawsze się zatrzasnęły.

Jeszcze kilka tygodni, ba dni temu z rzewnością można było obserwować, z jaką wdzięcznością przyjmowała Anglia pierwsze, zaostrzające apetyt, zakąski przed otrzymaniem nieustannie zapowiadanych przez Stany Zjednoczone głównych potraw. Wszystko, co przychodziło z Ameryki, zaprawiała propaganda sosem stojącego jakoby u wrót zwycięstwa. Wszystkie komunikaty o lotach amerykańskich pilotów w służbie powietrznej komunikacji z Nowej Fundlandii do Anglii brzmiały jak śpiewy o nowoczesnych bohaterach. Na początku grudnia kapitan O. P. Jones ustalił podobno na amerykańskim samolocie typu „Liberator" nowy rekord dla lotów zachód-wschód przez Atlantyk, przebywszy drogę z Ameryki do Anglii w ciągu godzin 23 minut. W Londynie odchodzono od zmysłów: „Pomoc Stanów Zjednoczonych stała się dla nas już niezmiernie bliską. Dzieli nas od naszego zbawcy jedynie osiem godzin". Dziś rekord należy do pięknych wspomnień. A „zbawca" Roosevelt jest zmuszony ściągnąć do swego opływającego mlekiem i miodem kraju pomocnicze wojska meksykańskie.

Gdy 7 grudnia głuchy huk rozlatujących się pancerników zmusił Roosevelta do odwrócenia płonącego chęcią interwencji wzroku od Europy, a oczy rozpalonych nadzieją Brytyjczyków zobaczyły jedynie nachylony w pozycji obronnej grzbiet tego męża, próbowano jeszcze w Anglii zbyć kilkoma lekceważącymi uwagami zwrot, mający zasadnicze znaczenie w obecnej wojnie. Ale już dziś z licznych enuncjacyj i głosów prasy można wywnioskować, że pomoc Stanów Zjednoczonych zaczęła się zmniejszać, i że dużo z tego, co podczas przypływu dostało się do kredowych wybrzeży Wielkiej Brytanii, obecnie odpływ zabierze z powrotem. W wydziale osobowym brytyjskiego ministerstwa lotnictwa gromadzą się podania o wyjazd i wymówienia amerykańskich nauczycieli lotnictwa i pilotów. 2.500 przygotowanych kwater, które jeszcze przed Bożym Narodzeniem miały być zajęte przez oczekiwany z tęsknotą pomocniczy korpus cywilnych techników ze Stanów Zjednoczonych, otrzymają „poszkodowani przez bomby", których jest w Anglii nie mało. Przygotowane już szlachetne nadzwyczajne zarządzenie o zwolnieniu tego amerykańskiego korpusu pracowników od podatków angielskich robi wrażenie szytego z miłością ubranka dla dziecka, które przyszło martwe na świat.

Anglicy zaczynają się pomału orientować w nowowytworzonej sytuacji. „Czołgi i samoloty, które wyszły z fabryk w Stanach Zjednoczonych, by osłabić mocarstwa Osi, muszą obecnie bronić własnego kraju", można czytać w kilku dziennikach. Krytycznie patrzący neutralni obserwatorzy obliczają dokładnie, o ile brak amerykańskiej pomocy odczuje angielski żołądek. Churchill doił bowiem już w duchu krowy wuja Sama i kombinował ile też dostarczą one mleka źle zaopatrzonej gospodarce angielskiej. Gdy w listopadzie minister rolnictwa Stanów Zjednoczonych nawoływał do poważniejszych ograniczeń we własnym kraju, by można było więcej dostarczyć Anglii, wydawało się Anglikom, że mają zabezpieczone na nadchodzący rok 113 milionów kg. sera, 11 milionów kg. mleka w proszku i 15 milionów puszek mleka skondensowanego, co wynosi 25—30 procent ogólnej produkcji Stanów Zjednoczonych w tej dziedzinie. Za zdaniem „Wojna z Japonią jest następnie ciężkim ciosem dla zaopatrywania wyspy brytyjskiej, albowiem bez pomocy Stanów Zjednoczonych zostaje Anglia odcięta od licznych przesyłek artykułów żywnościowych", ukrywa Londyn przed przeciętnym Anglikiem owe góry sera, które nigdy nie przejdą przez Atlantyk. Ale gdyby nawet Ameryka, pomimo własnej ciężkiej wojny mogła zrezygnować z artykułów żywnościowych, to Churchill nie jest w stanie zdobyć potrzebne środki transportowe. Olbrzymia próżnia na Pacyfiku pochłania wszystko, czego potrzebuje Anglia: ludzi, statki, naftę i surowce. Nieprzyjemne ograniczenia, do których zmusiła Anglików bitwa o Atlantyk, a które już do października 1940 r. wynosiły 40 proc. normalnego spożycia artykułów żywnościowych i 67 proc. spożycia tłuszczów, będą musiały być jeszcze bardziej zwiększone.

Także strategiczna sytuacja napewno nie nastraja Londynu zbyt optymistycznie. „Ani jeden anglosaski statek, bez różnicy, którędy by nie jechał, nie jest zabezpieczony przed katastrofą", w ten sposób ujmują angielskie gazety nową sytuację. Jeszcze dwa tygodnie temu przestrzeń, na której toczyła się wojna, objęta była, mając na względzie całą kulę ziemską, wyraźnymi stosunkowo granicami. Niepokojone tylko przez pojedyncze krążowniki pomocnicze i kontrtorpedowce, płynęły angielskie karawany i ładunki surowców utartymi od lat dziesiątków drogami. A jeśli nawet Australijczycy musieli już ograniczyć zużywanie materiałów pędnych, a w Południowej Afryce trzeba się było ścieśniać, to konieczny do istnienia imperium ruch między jednym dominium a drugim odbywał się prawie normalnie. Dziś flota japońska, mająca przewagę, licząca setki większych i mniejszych jednostek, panuje nad tymi morzami, z których Wielka Brytania czerpała i chciałaby nadal czerpać bardzo liczne materiały, potrzebne do prowadzenia wojny. Wojna rozgorzała na obszarach brytyjskich Malajów, które są światowym centrum produkcji kauczuku i cyny, w Syjamie i Indiach holenderskich. Dopływ do Anglii, który był dotąd zagrożony na końcowym etapie swej drogi, doznaje załamowań u swych źródeł. Sława największego importera na świecie, jaką dawniej cieszyła się Anglia, zaczyna wyspie coraz to bardziej ciążyć.

Jeśli Churchill policzy straty swoich statków — cystern oraz zorientuje się w możliwościach budowy nowych jednostek tego niezmiernie cennego typu statków, zobaczy z przerażeniem, że budowa 30 nowych statków rocznie w całym imperium — istnieje ich obecnie już tylko około 500 — nie wystarczy. „Jest zagrożony nietylko dowóz nafty, ale dodatkowa ochrona nowych karawan i rozszerzona działalność patrolowa pochłania dalsze ogromne ilości płynnego paliwa", brzmi nowe hasło. Z licznych brytyjskich komentarzy wynika, że Anglikom potrzeba dziś więcej niż kiedykolwiek jednego: statków i jeszcze raz statków.

Przyznanie to brzmi gorzko od czasu, gdy według amerykańskich danych — z powodu niemieckich nalotów było względnie jeszcze jest nie do użycia 19 brytyjskich stoczni. Już kilka miesięcy temu stwierdzono, że „Niezbędne do życia uzupełnienie brytyjskiej budowy statków zależy zasadniczo od zdolności wytwórczej stoczni amerykańskich". Niechaj Churchill dobrze rozważy i uwzględni w swoim bilansie odpowiedź na pytanie, czy z floty o pojemności 6 milionów ton, którą Stany Zjednoczone budują, czy też chcą wybudować, będzie mogło pojechać do Wielkiej Brytanii dużo statków.

Bilans nowej sytuacji światowej napewno nie będzie w Anglii powodem do zachwytu. Przed Anglią zatrzasnęły się jedne drzwi, przez które nigdy nie przepływał na wyspę zbyt wielki strumień towarów. Pomimo, że z uchwalonych miliardów dolarów na pomoc dla Anglii jeszcze do niedawna uruchomiono jedynie kilka set milionów, to za dotychczas otwartymi drzwiami wyczuwano w Anglii pełnię i siły i materiału, co działało jak narkotyk na morale walczącego narodu.

Natomiast otwarły się dla Anglii nowe drzwi. Cienie w ich otworze sam Churchill opisał swemu narodowi: widmo inwazji, niemieckie naloty, całkowita blokada. Tak jak niegdyś po Dunkierce z lękiem Churchill bada przyszłość i pyta, który z tych trzech ponurych gości uderzy w Anglię.

(„W. Z." skrót)

PÓŁNOCNE BORNEO

Lądując na północnym Borneo, stanęli Japończycy po raz pierwszy na wyspach, tworzących Indie Holenderskie. Pod względem politycznym dzieli się Borneo na dwie części, z których północno - zachodnia, mniejsza, jest pod władzą Wielkiej Brytanii.

Nowa operacja ma o tyle znaczenie, że uderzenie japońskie, na bogate w surowce obszary mórz południowych odbywa się szybciej, niż anglosaska blokada Japonii. Na Borneo i Sumatrze znajdują się największe kopalnie nafty w Indiach Holenderskich, które były prawie wyłącznie eksploatowane przez T-wa Royal Duth Shell i Standard Oil Company. Dopiero kilka tygodni temu Indie Holenderskie przerwały dostarczanie Japonii 1,8 milionów ton ropy naftowej rocznie, albowiem Batavia (stolica Indyj Holenderskich) przyłączyła się do gospodarczego frontu wojennego państw ABCD.

Dla każdego, kto znał życiowe potrzeby Japonii w zakresie zapotrzebowania nafty, było jasnym, że postępowanie decydujących czynników w Batavii było niebezpiecznym igraniem z ogniem. Z chwilą, gdy sprowokowane przez Roosevelta napięcie na Pacyfiku wyładowało się w działaniach wojennych, było kwestią czasu rozpoczęcie przez Japonię na obszarach naftowych, leżących na południu, akcji zabezpieczającej jej gospodarczy i wojskowy potencjał. Lądowanie na brytyjskim Borneo jest pierwszym ku temu krokiem.

Znacznie większa część Borneo jest holenderska. Wobec wylądowania Japończyków na wyspie znalazły się także Indie Holenderskie, które pośpieszyły się z wypowiedzeniem wojny Japonii, w sferze działań broni japońskiej. Usadowienie się Japończyków na Borneo oznacza jednocześnie flankowanie Singapooru, a tym samym dalsze ściśnienie swobody ruchów brytyjskiej floty dalekowschodniej.

(„D. Z. i O.").

„WINNI Z HAWAI"

Usunięcie admirała Kimmel'a i generała Martin'a

STOCKHOLM. Jak donosi brytyjska służba informacyjna, minister marynarki Knox podał do wiadomości, że admirał Kimmel został usunięty ze stanowiska naczelnego dowódcy północno amerykanskiej floty na Pacyfiku, a kontradmirał Nimitz otrzymał rozkaz objęcia po nim dowództwa. Do czasu przybycia Nimitza dowództwo sprawować będzie wiceadmirał Pye, który był przed tym drugim dowódcą po Kimmel'u. Nimitz był dotychczas kierownikiem biura żeglugi departamentu marynarki. Jednocześnie minister wojny Stimson powiadomił, że generał-porucznik Emmons, przydzielony do lotnictwa, przybył do Honolulu celem objęcia dowództwa w departamencie hawajskim na miejsce generała Martin'a dowódcy stacjonowanych na Hawajach sił powietrznych.

Znaczenie usunięcia admirała Kimmel'a i generała Martin'a wykracza daleko poza ramy posunięć ściśle wojskowych, albowiem dowódcy wojskowi zostali w zasadzie ukarani za błędy, które obarczają polityczne kierownictwo. Innymi słowy: Kimmel i Martin padli ofiarą po to, by Roosevelt i Knox mogli zrzucić z siebie odpowiedzialność. Amerykanie robią to samo, co dotąd zarzucali Anglikom.

Tymi samymi pobudkami kierował się niedawno Churchill, usuwając generała Cunninghama z zajmowanego przezeń stanowiska. Interesujące jest, czy Roosevelt poda do wiadomości publiczenj powody swego postępowania. Wobec krążących pogłosek, że Kimml'a i Martin'a oskarża się o zaniedbanie przygotowań do akcji bojowej stacjonowanych na Hawajach sił lądowych i powietrznych, należy wnioskować, iż Roosevelt i Knox dawno przed japońskim atakiem na Pearl Harbour uważali się za pozostających w stanie wojny z Japonią. Że tak rzeczywiście było, potwierdzają wszystkie oświadczenia obu polityków w ciągu ostatnich sześciu miesięcy.

Pytanie kto ponosi winę za katastrofę doprowadzić musi nieuniknienie do następującej alternatywy: Albo Roosevelt i Knox zaniedbali powiadomić swych wojskowych podwładnych o nastąpieniu politycznego stanu wojny z Japonią, a wtedy należało by pociągnąć do odpowiedzialności nie Kimmel'a i Martin'a, lecz Roosevelta i Knoxa. Albo też obaj wojskowi zostali zawczasu powiadomieni, a wtedy jedynym logicznym wnioskiem byłoby przypuszczalne, że w Waszyngtonie uważano wojnę za istniejącą, pertraktacje zaś z japońskimi delegatami traktowano jedynie jako manewr, by zyskać na czasie. W tym wypadku Kimmel i Martin, taksamo jak swego czasu Wavell w Libii, dopuścili się karygodnego zlekceważenia przeciwnika.

Dla narodu amerykańskiego obie możliwości są niezmiernie przykre, albowiem w godzinie niebezpieczeństwa może tylko wybierać między niezdolnymi politykami a niezdolnymi wojskowymi.

Co to jest „Britisch Council"

BERLIN, (NB) W tutejszych sferach politycznych wyrażają mnie manie, że uruchomienie centrali „British Council" w Sztokholmie, która to centrala została poświęcona w obecności brytyjskiego ministra wyznań, nie jest pozbawione pikantnego posmaku ze względu na towarzyszące mu okoliczności. Przypomina się, że „British Council" należy uważać za ukrytą pod przykrywą naukową centralę szpiegowską, zależną od „Secret Service" i jest to również organ finansujący rozmaite ciemne afery, jak to ze wszystkimi szczegółami wyszło na jaw na południowym wschodzie Europy. Słowa, jakie wypowiedział angielski poseł z okazji uruchomienia szwedzkiej filii „British Council", pozwalają łatwo zorientować się w celach i zadasiach, jakie postawiono tej instytucji, tym bardziej, że Szwecja stała się obrębem brytyjskiej propagandy w Europie.

Przepisy wykonawcze Nr. 2

do zarządzenia Nr. 1 Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego z dziedziny gospodarki mlecznej i tłuszczami, dotyczącego obowiązku dostarczania mleka oraz tymczasowego uregulowania spożycia masła z 6 września 1941 r.

Wojna przeciwko bolszewizmowi wymaga absolutnego zapewnienia wyżywienia żołnierzy niemieckich oraz ludności kraju. Całkowite ujęcie całego wyprodukowanego mleka jest z tej racji koniecznością. Kto się od obowiązku dostawy mleka uchyla, stawia się w ten sposób poza nawias społeczeństwa i będzie w odpowiedni sposób traktowany.

By zapewnić kompletne ujęcie ilości mleka, wydaję na podstawie § 9 Zarządzenia Nr. 1 Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego dotyczącego gospodarki mlecznej oraz tłuszczami następujące przepisy wykonawcze:

§ 1. 1. Należy dostarczać mleko całe, otrzymane w gospodarstwie, z wyjątkiem najniezbędniejszej ilości koniecznej we własnym gospodarstwie domowym (mleko do picia).

2. Dostawa ma się odbywać do najbliższego punktu zbornego, stacji zlewu śmietanki lub też mleczarni „Pienocentras'u", które ze swej strony każdą dostarczoną ilość mleka pieczołowicie rejestrują, by umożliwić skrupulatną kontrolę każdego producenta.

§ 2. 1. O ile producenci mleka zamieszkują dalej niż 8 km. od najbliższej stacji zbornej mleka, lub w razie istnienia specjalnych okoliczności, może być zamiast mleka dostarczane masło wiejskie do punktów zbornych masła.

2. Dostarczanie masła wiejskiego musi być poprzedzone specjalnym zezwoleniem, wydanym przez Generalnego Komisarza w porozumieniu z naczelnikiem powiatu. Wnioski należy składać najpóźniej do 1 stycznia 1942 r.

3. Za każdy 1 kg. dostarczonego masła wiejskiego będzie się zaliczało 750 gr. tłuszczów mlecznych; będą również prowadzone specjalne konta tych tłuszczów.

§ 3. 1 Naczelnicy gmin sporządzą za pośrednictwem sołtysów wykazy wszystkich posiadaczy krów. Wykazy te muszą posiadać następujące rubryki: liczbę bieżącą, imię i nazwisko producenta mleka, obszar rolnej powierzchni użytkowej w ha, ilość krów mlecznych, ilość dzieci do lat 14 i uwagi. Przy podawaniu ilości krów mlecznych należy również podawać krowy, które zarwały i chwilowo mleka nie dają.

2. Wykazy należy zakończyć najpóźniej do 5 stycznia 1942 r. i złożyć w dwóch egzemplarzach w spółdzielni mleczarskiej za pokwitowaniem.

§ 4. 1. Dostarczenie przez producenta niedostatecznej ilości mleka pociąga za sobą na polecenie powiatowego kierownika rolnictwa rozciągnięcie kontroli nad gospodarstwem W takich wypadkach zostanie przeze mnie wyznaczona minimalna ilość tłuszczów mlecznych, ustalona w stosunku miesięcznym, której dostarczenie jest bezwzględnie obowiązującym.

Prawo ustalania ilości dostarczanego mleka zostaje przelane przeze mnie na powiatowych kierowników rolnictwa.

§ 5. 1. Sprzedaż pełnotłustego mleka przez producenta, zakłady przetwarzające lub w handlu jest wzbroniona. Dozwolona jest jedynie, w ramach każdorazowo ustalonej racji, sprzedaż mleka przez „Pienocentras" posiadaczom kart mlecznych. Wytwórca może jedynie w wyjątkowych wypadkach, za zezwoleniem naczelnika powiatu, sprzedawać mleko konsumentowi na podstawie kuponów na mleko.

2. Masło natomiast może być sprzedawane jedynie przez „Pienocentras", na podstawie doręczonych odpowiednich kuponów.

§ 6. 1 Wykroczenia przeciwko niniejszemu zarządzeniu będą surowo karane.

2. Kto prowadzi niedozwolony handel i spekuluje mlekiem lub produktami mlecznymi lub też bierze w tym udział, tego oczekują surowe kary.

§ 7. Oznaczone A) i B) ustępy moich przepisów wykonawczych z dnia 6 września 1941 r. tracą niniejszym moc obowiązującą.

§ 8. Niniejsze przepisy wykonawcze zyskują moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Kauen, 6 grudnia 1941 r.

Generalny Komisarz w Kownie
z polec podp. PENSE.

Nowe stawki komornego w Wilnie

Wobec wielkiego zainteresowania czytelników nowymi stawkami opłat za komorne, podajemy niżej uzyskane ze źródeł miarodajnych dane o nowym komornym.

Jak już podawaliśmy, nowe stawki biorą za punkty wyjścia komorne z dnia 20 czerwca 1941 roku plus 140 proc.

Niżej podajemy stawki wyznaczone dla pracowników instytucyj publicznych, gospodarczych, prywatnych i innych, robotników, inwalidów i emerytów.

Do 60 mk. uposażenia miesięcznego 0,08 (stara stawka) plus 140% = 19 fen. za m².

Od 61 do 90 mk. 0,1 plus 140% = 24 fen. za m².

Od 91 do 140 mk. 0,13 plus 140% = 31 fen. za m².

Ponad 141 mk. 0,15 plus 140% = 36 fen. za m².

Wszyscy lokatorzy należący do jednej z w/w grup powinni przedstawić administratorowi swego domu odpowiednie zaświadczenie z pracy z podaniem wysokości otrzymanego miesięcznie wynagrodzenia. W/w wymienione stawki dotyczą zarówno domów znacjonalizowanych jak również i prywatnych.

Stawki dla niepracujących i trudniących się wolnym zawodem wynoszą: dla wszystkich: 0,15 mk. za metr² (stara stawka) plus 140% razem 0,36 mk. za mtr².

Do stawek powyższych dodaje się: Za elektryczność i gaz 5%, centralne ogrzewanie 5%, wannę i kanalizację 5%.

W wypadku gdy mieszkanie nie posiada kanalizacji od stawki zasadniczej odlicza się 5% należności. Dotyczy to tak samo elektryczności.

W wypadku niedostatecznego przedostawania się do mieszkania światła dziennego można uzyskać obniżkę komornego do 20% od normy zasadniczej również w wypadku jeżeli mieszkanie jest wilgotne — komorne obniża się o 10%, wymaga to jednak zgody Naczelnika Rejonowego Biura mieszkaniowego. Za używanie piwnicy opłaca się 20% komornego. Za piwnicę uważa się pomieszczenie położone poniżej 90 cm. poziomu ziemi.

W wypadku jeżeli mieszkanie znajduje wyżej 3 ciego piętra a w domu niema windy, od należności odlicza się 5%, jeżeli wysokość mieszkania wynosi mniej niż 2 i pół metra, od należności odlicza się 10%. W wypadku gdy brak jest osobnej kuchni, piece zaś do gotowania znajdują się w pokoju mieszkalnym — od należności za komorne odlicza się 5% należności.

W domach zaopatrzonych w centralne ogrzewanie opłatę za drzewo uiszczają solidarnie wszyscy lokatorzy w/c jego faktycznej ceny.

Za lokale zajęte przez artele i jednostki samorządowe opłaca się po 0,25 mk. od metra plus 140%. Wszystkie jednostki gospodarcze płacą od mtr. 0,15 mk. plus 140%, rzemieślnicy prywatni płacą 0,25 mk. plus 140%, handel zaś prywatny opłaca po 0,3 mk. plus 140%.

Za pokoje niezamieszkałe opłaca odnajemca całego mieszkania, przy czym obowiązany jest również na przeprowadzania w nich wszelkich niezbędnych remontów.

Nowa ustawa o komornym obowiązuje od dnia 1-go listopada 1941 roku. (to)

W sprawie nowych stawek płac pracowniczych

Szerokie rzesze mas pracowniczych oczekują ostatecznego wypłacenia gaż według nowych stawek przyznanych dla Wilna i Okręgu przez Pana Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego.

W czasie najbliższym listy płac pracowniczych zostaną ostatecznie zatwierdzone i wypłacone należności wraz z wyrównaniem od dnia 1 go października b. r.

Zatwierdzanie list płacy odbywa się stopniowo i większa część instytucyj wypłat już dokonała.

Pożądane jest, by w celu sprawiedliwego zaszeregowania pracownika do odpowiadającej jego wykształceniu i zakresowi pracy, powołani zostali przez Związek Zawodowy ludzie w tych sprawachD kompetentni.

— o:o —

Wiadomości z Wilna

21 Grudzień	NIEDZIELA Tomasza Apostoła.

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 16.13 do 8.28.

— W NIEDZIELĘ — ZBIÓRKA NA SAMOPOMOC. Komunikujemy ludności m. Wilna, że w niedzielę dnia 21 grudnia br. w całym mieście zostanie przeprowadzona zbiórka na rzecz Samopomocy.

Kwestarze w tym dniu będą odwiedzali mieszkania i domy, prosząc o ofiary. Komitet wileński Samopomocy uprzejmie prosi ludność o składanie ofiar w miarę możliwości: kto będzie mógł, niech da obuwie, ubranie i t. p., kto nie może, niech złoży pieniądze.

Ze specjalną prośbą zwracamy się do ludzi wolnych zawodów, kupców, itp., których zarobki są wolne od potrąceń na rzecz Samopomocy. Prosimy o zaofiarowanie niemniej niż jednodniowego zarobku.

W Wilnie znajduje się wiele osób szczególnie potrzebujących pomocy. Komitet będzie głęboko wdzięczny dla wszystkich ofiarodawców.

KOMITET SAMOPOMOCY

— W SPRAWIE DOSTAWY WARZYW I KARTOFLI. Państwowy Handel Spożywczy czyni starania o zaopatrzenie mieszkańców Wilna w kartofle i warzywa, ponieważ wiele osób jeszcze nie posiada żadnych zapasów na zimę. Kartofle będą dostarczone z terenu powiatu wileńskiego, a warzywa przywiezione z innych okręgów. Obecnie odbywają się konferencje z wójtami w sprawie przyśpieszenia dostaw kartofli.

— OBŁAWA NA SPEKULANTÓW. Organy bezpieczeństwa przeprowadziły onegdaj w Wilnie obławę w miejscach, gdzie jest uprawiany nielagalny handel. W wyniku obławy zatrzymano 26 osobników, uprawiających nielegalny handel i pobierających wygórowane ceny za artykuły pierwszej potrzeby. Sprzedawany przez nich towar został skonfiskowany, a zatrzymani spekulanci będą potraktowani jako szkodnicy gospodarstwa krajowego. (t).

— PSY TRZEBA PRZYWIĄZYWAĆ. Policja sporządziła szereg protokułów za psów. Właściciele tych psów ulegną surowej karze. (t).

— LIKWIDACJA SZEREGU BANKÓW. Władze zarządziły likwidację szeregu banków, które były czynne w swoim czasie na terenie m. Wilna. Ulegają likwidacji: żydowski bank ludowy w Wilnie z wszystkimi oddziałami, domy bankowe Kleckiego i Lowna, Randzinskiego i Kaufmana, oraz Bunimowicza, pierwsza żydowska kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, Wileński Prywatny Bank Handlowy, Chrześcijańsk Bank Spółdzielczy na Antokolu. Likwidatorem tych instytucyj został wyznaczony Bank Litewski, do którego należy zgłaszać się z ewentualnymi pretensjami. (t).

— OCZYSZCZANIE PRZEDSIĘBIORSTW WILEŃSKICH. W związku z możliwością epidemii, we wszystkich przedsiębiorstwach w Wilnie przeprowadza się obecnie akcję porządkową. Wszędzie, gdzie jest zatrudniona większa ilość robotników, sprawdzono i odpowiednio poszerzono urządzenia hygieniczne. W niektórych zakładach wygłoszono odczyty na tematy higieniczne. (t).

— BUDOWA ŁAŹNI W POWIECIE WILEŃSKIM. W ramach walki z grożącą epidemią, tyfusu plamistego, postanowiono wybudować na terenie pw. wileńskiego szereg łaźni wiejskich, gdyż wiele wsi wcale nie posiada tych budynków. W wielu miejscowościach budowa łaźni już została rozpoczęta i będzie ukończona w najbliższych dniach. Całkowity plan budowy łaźni wiejskich zostanie wykonany w rb.

— KURSY DLA PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO. W najbliższym czasie zostaną uruchomione w Wilnie kursy dla pracowników we wszystkich gałęziach przemysłu skórzanego. Celem kursów będzie przygotowanie nowych kadrów wykwalifikowanych robotników - garbarzy, kuśnierzy i futrzarzy.

— ZNOWU UJĘTO SZABESGOJA. Policja przypadkowo odkryła ukrywającą się w mieszkaniu pewnego aryjczyka rodzinę żydowską. Jednocześnie zostały ujawnione wielkie zapasy rozmaitych towarów, ukrywane w celach spekulacyjnych. Szabesgoja, za ukrywanie żydów oczekuje bardzo surowa kara

— SAMOGONIARZE NA RYNKU. Na rynku, w okolicy Hal Miejskich, zatrzymano wieśniaka z gminy rudomińskiej, który przywiózł na sprzedaż pewną ilość samogonu. Zatrzymany został osadzony w areszcie, a jednocześnie wdrożono śledztwo celem ustalenia pochodzenia samogonu. (t).

— WYPADEK ULICZNY. Przy ul. Pylimo (Zawalnej) samochód ciężarowy, którego znaków nie rozpoznano, najechał na przechodzącego przez jezdnię S. Sokołowskiego i strzaskał mu nogę. Pogotowie Ratunkowe przewiozło poszkodowanego do szpitala św. Jakóba. (t).

OFIARY

Bezimienni na biedne rodziny Polskie znajdujące się pod opieką św. W. a Paulo 75 RM

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Karola Kuczyńskiego, na biedne polskie dzieci po rodzicach wywiezionych do Rosji 10 RM. składają Z. i T. Wajsowie.

Dla ociemniałego b. żołnierza polskiego Komara, zamieszkałego przy Adutiskis (d. Miodowa) bezimiennie 25 RM.

Klara Zagórska, na gwiazdkę dla biednych dzieci polskich, ofiaruje 5 RM.

Zmiana przepisów o ruchu ulicznym

Celem regulacji ruchu na skrzyżowaniach ulic przez policję jest osiągnięcie jaknajszybszego przepuszczenia pojazdów i możliwie najmniejszego ograniczania szybkości tychże pojazdów. W tym celu zostaje obecnie w Wilnie zastosowany system regulacji ruchu.

Nowe sygnały są przeznaczone nietylko dla kierowników pojazdów wszelkiego rodzaju, lecz również i dla przechodniów pieszych. Każdy przechodzeń na skrzyżowaniu winien uważać na sygnały dawane przez policjanta i ściśle do nich się stosować.

Obecnie dawane przez policjantów sygnały mają następujące znaczenie:

Podniesienie ręki „uwaga" — wszyscy winni opuścić skrzyżowanie (stosuje się to do pieszych) — wszyscy jadący przed i za policjantem winni się zatrzymać. Wyciągnięcie jednej czy też obu rąk na boki oznacza: ulicę wolno przejechać, nadjeżdżający z przodu i tyłu policjanta winni stanąć. Piesi mogą przechodzić przez jezdnię we wskazanym kierunku. Przechodzić należy przez skrzyżowanie w odległości około 10 mtr.

Uproszczenie sygnałów zmniejszyło bezpieczeństwo przy mijaniu skrzyżowań. Z tego powodu wszyscy kierowcy i piesi winni bardzo uważnie mijać skrzyżowania i ściśle stosować się do sygnałów policjanta.

Przy spotkaniu się jadących na skrzyżowaniu, pierwszeństwo ma zawsze jadący z prawej strony, a pojazdy motorowe posiadają pierwszeństwo przed innymi środkami lokomocji. W miejscach, gdzie ruch jest regulowany przez policjanta, zasada ta nie jest stosowana. Pojazdy motorowe posiadają na ulicy równe prawa. Omijać jadących można tylko ze strony prawej. Przy złej widzialności należy trzymać się skrajnie prawej strony jezdni. Przy skręcie na skrzyżowaniu na lewo należy robić wielki łuk; zaś przy skręcie na prawo — mały łuk. Gdy przy skrzyżowaniu nie można skręcić z drogi, względnie minąć się, to ten, komu okoliczności na to zezwalają, winien opuścić skierowanie. Na skrętach wszyscy jadący powinni dawać sygnały kierunkowe.

Przepisy niniejsze nie stosują się do policji i wojska, o ile wymaga tego pośpiech w wykonywaniu ich obowiązków. Przemarsz oddziałów wojska i policji oraz kondukty pogrzebowe mogą być zahamowane tylko przez pojazdy straży ogniowej, zdążające do pożaru.

Niestosujący się do powyższych przepisów będą w najbliższym czasie obznajamiani z nim na miejscu, a potym będą stosowane kary, gdyż tylko surowa dyscyplina zapewnia bezpieczeństwo i sprawne działanie ruchu ulicznego.

KAROL KUCZYŃSKI

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dn. 20. XII. 1941 r. w wieku lat 39.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy Cziurlionio (d. Zakretowa) 7—17 na cmentarz po-Bernardyński, odbędzie się 22. XII. 1941 r. o godz. 11, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku **Żona, Dzieci, Brat, Rodzina i Przyjaciele.**

Za spokój duszy
ś. † p. **PRZEMYSŁAWA PAWLIKOWSKIEGO**
w pierwszą bolesną rocznicę śmierci dn. 22 XI 1941 r., w poniedziałek, o godzinie 8 rano odbędzie się Msza Żałobna w Kaplicy Matki Boskiej Zwyc., Ukmergės (Wiłkomierska) 1
Żona i córka.

Wypadki

— SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI. Onegdaj wskutek nieostrożności dostał się pod przejeżdżający samochód pracownik zarządu miejskiego Suchodolski S., zam. przy Pilimo g-ve (ulica Zawalna) 66—17.

Przybyłe pogotowie ratunkowe stwierdziło złamanie nogi i ofiarę wypadku przewiozło do szpitala Św. Jakuba. (t)

— POGRYZIONY PRZEZ PSA Lipiński Zbigniew zam. przy ul. Darius ir Gireno (d. Żwirki i Wigury) la' 13 został dotkliwie pogryziony przez psa. Pogotowie ratunkowe stwierdziło ciężkie rany w okolicach krocza i skierowało ofiarę wypadku do 1-go szpitala. (t)

— WYPADEK STARUSZKI. Onegdaj potknęła się i upadła na chodnik 75 letnia Panasiewiczowa Anna zam. Kalvariju g-ve (ulica Kalwaryjska) 69—12.

Wskutek upadku, Panasewiczowa doznała nader ciężkich uszkodzeń głowy. Ofiarę wypadku skierowano do szpitala Św. Jakuba. (t)

— OKRADZIONO SKLEP RUTY. Nieznani sprawcy włamali się onegdaj do sklepu Ruty przy ul. Antakalnio (Antokolskiej) 142, przyczym obezwładnili i skrępowali nocnego stróża. Łupem złodziei padły pewne ilości mąki, cukru i innych towarów. Dodać należy, że przed paru tygodniami w podobny sposób został okradziony sklep rejonowy „Handlu Spożywczego" również położony na krańcu Antokola.

Lepiej dawać, niż prosić. — Zaofiaruj, póki możesz, abyś miał większe prawa do prośby gdy zdarzy ci się popaść w biedę.

Chciał zarobić na Święta

Podawaliśmy już o obowiązku wybrania przez furmanów odpowiedniego pozwolenia na prawo uprawiania swego zawodu.

Osoby nieprzestrzegające tego obowiązku w myśl odpowiednich rozporządzeń władz będą karani do konfiskaty konia i wozu włącznie. Onegdaj zatrzymano podczas kontroli pozwoleń zatrudnionego z koniem swej matki w „Rucie", 14-letniego Tuczyńskiego Jana, zamieszkałego przy ulicy Werkowskiej Nr. 26 m. 1 Stwierdzono, że przewoził on koniem „Ruty" przedmioty należące do osób prywatnych. Chłopapk działał całkowicie na własną rękę bez wiedzy swej matki, chcąc w ten sposób zarobić parę marek na święta.

Policja zakwestionowała konia z wozem do czasu decyzji w tej sprawie władz zwierzchnich. (t)

Kupno i Sprzedaż

A) Płytę, ezanna, damska rez. ... wszystko elektryczne sprzedam. Gedimino (d. Mickiewicza) 22-a m. 49.

Amerykańskie futro damskie z wielbłądziej sierści sprzedam. Savanorių aleja (d. Legionowa) 26—7, od g. 10—12. 3660

Bieliznę pościelową, kołdry, ... sprzedam. Pracownia kołdr. Lelyklos (Ludwisarska) 4.

Do sprzedania płaszcz karakułowy Gedimino (d. Mickiewicza) 4—13. 3573

Do sprzedania elegancki zimowy płaszcz damski. Dainavos (Pietiełko) 5—6. 3590

Encyklopedię Świat i Życie kupię. Oferty do administr. „Gońca" pod „Encyklopedia". 546

Futro damskie (foki), futro męskie na lisach, kurtka skórzana oraz garnitur męski sprzedam. Pylimo (Zawalna) 21 m. 4, wejście frontowe 3596

Firanki siatkowe z markizeta na 2 okna sprzedam. Vallnaušio (d. Mała Pohulanka) 11—22 3597

Fortepian krótki w dobrym stanie sprzedam. Tilto (Mostowa) 27—5 3586

Futro damskie, popielice pod spód z dużym skunksowym kołnierzem sprzedam. Damazevičiaus (d. Gimnazjalna) 6—2, g. 13—15. 3582

Garnitur męski—wzrost średni, suknię wełnianą czarną, sweter sprzedam. Mickevičiaus (d. Tomasza Zana) 12—3. 3577

Garnitur czarny (żakiet), pantofle damskie Nr 37, kołnierz wydrowy, podstawkę metalową choinkową itd sprzedam. Žygimantų (Zygmuntowska) 22—3. 3560

Jasno brąz odcień wełny lub popielaty 1 mtr.—półtora na spódniczkę lub całą suknię kupię. Oferty z ceną i adresem do adm. „Gońca" pod „Pilne". 3503

Insulinę kupię. Oferty do adm. „Gońca" pod „Insulina". 2534

Kupię aparat fotograficzny Contex lub Leica oraz papier fotogr. Siemaszko. Gedimino (d. Mickiewicza) 5 —a

Kupię wełnianą granatową sukienkę na średni wzrost oraz boty gumowe na 37 numer bucików. Oferty z opisem stanu i podaniem ceny składać do adm. „Gońca" pod „Sukienka". —

Kupię kółko do cięcia szkła. Oferty do adm. „Gońca" pod „Szklarz". 3536

Kupię harmonię—akordeon nowy. Naugarduko (Nowogródzka) 35. 358

Kupię mufkę fokową lub skórkę fokową na mufkę oraz pantofle męskie Nr 28, Sv. Jono (Św. Jańska) 2, pracownia bielizny. 3540

Kupię natychmiast 2 pary bryczesów nowych lub w bardzo dobrym stanie oraz koszule męskie lub materjał na koszule męskie. Antakalnio (Antokolska 1.5-a—1, od g. 16. 3668

Kupię materiał wełniany na suknię (granatowy, brązowy). Kalvariju (Kalwaryjska) 13—1. 3539

Kupię karakuły i nowoczesny kredens kuchenny oraz sanie robocze. Oferty do admin. „Gońca" pod „Karakuły". 3606

Kupię 2 mtr. drzewa. J. Jasinskio (Jasińskiego) 3 m. 10, suterena. 3545

Książki polskie, dzieła albumowe i tanie sprzedaję. Kalvariju (Kalwaryjska) 16—4. 3593

Krzesła wiedeńskie sprzedam Ankštoji (Ciasna) 3 m. 8. Cały dzień. 3565

Lalki, maskotki, zabawki — sprzedaż, zamówienia. Gedimino (d. Mickiewicza) 13 m. 4. 356

Maszynę do szycia „Singer" nożną, gabinetową, centralną sprzedam. Stan bardzo dobry. Kreivoji (Krzywe Koło) 12 m. 3. 3584

Maszynę do szycia „Singer" gabinetową do sprzedania. Turgaus g. (Targowa) 3/1—21 godz. 12—2. 3579

Maszynę gabinetową „Singer", części rowerowe (rama, siodełko, detki i t. d.) sprzedam Vilniaus (Wileńska) 18—10 3518

Nici choinkowe (lamietę) oraz pocztówki świąteczne sprzedam w każdej ilości. Skapo (Skopówka) 4—31. godz. 8—11, 17—20. 3431

Płaszcz damski łapki karakułowe wzrost średni sprzedaje się. Pośrednicy wykluczeni. Od 9—11 i od 5—4. Tumo Vaižganto (b. Montwiłłowska) 18—3. Wejście ze strony Krážių (Pańskiej) —a

Rower męski sprzedam. Oglądać niedziela, poniedziałek między 12—20. Skapo (Skopówka) 9—2 3580

Sprzedaje płytki elektryczne. Kimuczių (Ewwy Piórowej) 2-12

Sprzedam białe łóżko żelazne siatkowe. Ul. Ankštoji (Ciasna) 3—10, od 10 do 18-ej. 3555

Sprzedam futro damskie, wełniana, obrus, sweter. Żelazko elektryczne i drobiazgi Tilto (Mostowa) 23—3. 3539

Sprzedam garnitur smoking na mały wzrost oraz kredens dąb. Vytauto (Witoldowa) —6. 3485

Sprzedam patefon z płytami w b. dobrym stanie. Rusos (d. Koszykowa) 1—1. 3592

Sprzedam watolinę, płaszcz męski zimowy, sweter damski, jedwabną suknię i wełnę angielską. Tilto (Mostowa) 9—16 3556

Sprzedam salonik — bambus, damskie biurko, nocną szafkę, tapczan, sprężyny—sofa. Oglądać: ... 3547

Sprzedam futro na lirach i palto zimowe z kołnierzem karakułowym mało używane. Gedimino [d. Mickiewicza] 22-a—38, druga sień na prawo, od g. 12 do 16 3549

Sprzedam burkę, płaszcz damski zimowy i prześcieradła. Moniuszkos [Moniuszki] 33—3, od g. 1—5 p. p. 3543

Sprzedam zegarek [budzik], koszulę męską wełnianą, smoking i lakierki męskie Nr. 28½. Žvirblių [Wróbla] 7b—4a. 3583

Sprzedam płaszcz męski [wzrost średni] kurtkę i kostjum czarny Saviczlaus [Sawicz] 16—6, front. 3567

Sprzedam centralną maszynę do szycia f. Singer. Raseinių 12/13 [d. zeczna] oglądać od godz. 12-tej. 3578

Sprzedam mało używaną maszynę „Singer". Pavasario [Wiosenna] 10 m. 1. 3572

Sprzedam męską jesionkę, garnitur męski, materiał płaszczowy, sukienkę, buty z cholewami Nr. 29, kołnierz. Baltupio [Bołtupska 14/20 m. 5. 3575

Sprzedam piecyki i płytki kaflowe przenośne oraz okucia piecowe, blaty, płyty, drzwiczki. Vilniaus [Wileńska] 60, ogród. 3593

Sprzedam dziecinne serdaki wojłokowe i trapez gimnastyczny. Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12. 3576

Sprzedam 2 skórzane walizki i dębowy kredens. Skorinos [d. Dobra] 7 m. 2-b, od 14 do 16. 3550

Sprzedam kożuszek pod kurtkę, obrus biały i 2 kapy gobelinowe. Kražių (Pańska) 7 m. 5 od 12 do 16.

Sprzedam rysunek Ruszczyca i pięknie ilustrowane 3-tomowe Dzieje Polski i Kultury. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Okazja".

Sprzedaje się piecyk żelazny. Bernardinų [Bernardyński] 8, u dozorcy. 3601

Sprzedaję biurko, łóżko siatkowe, materac sprężynowy, klozet pokojowy i inne rzeczy. Oglądać 10—12 i 15—16 — Bernardinų [Bernardyński z.] 8—8. 3570

Sprzedam futro łapki karakułowe, materiał na płaszcz damski i męski, piecyk elektryczny 1000 watt, jesionkę męską i damską, Beržų [Brzózki] 7—7 koło Zakretu. 3589

Sprzedam pianino „Sommerfeld", b. mało używane — Jezuitų [Jezuicka] 6 m. 6 — od godz. 16—18-ej.

RÓŻNE

AA) Podania — tłumaczenia niemieckie i litewskie Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu, u fotografa). 3507

A) Biuro podań do władz niemieckich Stephana-Arthura Mažeika. Jurgio (Świętojerska) 4—5 1107

Biuro podań i tłumaczeń „Progresas" pisze wszelkiego rodzaju pisma, skargi do sądu i prośby do władz niemieckich i litewskich, tłumaczenia, odpisy, umowy i t. p. dokładnie i szybko, w języku niemieckim i litewskim. Auszros Vartų (Ostrobramska) 25—27, wejście z frontu, b. lokal zegarmistrza. 3530

Dnia 18 XII. na Czarnym Trakcie w drodze ze wsi Góry zgubiono brązową mufkę. Uczciwego znalazcę uprasza o odniesienie za wynagrodzeniem pod adresem: Vitebsko (Witebska) 9—1. —a

Dobrych ludzi proszę matkę i 5-letnie dzieciątko o trochę żywności na dnie świąteczne, ponieważ znajdują się w rozpaczliwym warunkach. Oferty do adm. „Gońca" pod „Gwiazdka". —g

Obiadów domowych w centrum poszukuję. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Obiady". 3548

Rękawiczka wełniana zgubiona na Žygimantų (Zygmuntowska) — Pilies (Zamkowa), oraz dwa zamszowe na Bazanavičiaus (d. W. Pohulanka). Proszę zwrócić za wynagrodzeniem Trepiotos (Starej) 4—7, Gonda. 3561

Tanio i solidnie szyję sukienki i pasy. Jasinskio (Jasińskiego) 18—3.

Z. Drozdowski przeniósł przecownię kopyt, prawideł i drewniaków z Stiklių (Szklana) na Pilies (Zamkowa) 18 — 11 3568

Zgubiono zaświadczenie z pracy na nazwisko Łuskowskiego Albina unieważnia się z dn. 20 XII. 1941 r. Zaświadczenie zostało wydane przez 1. Państw. Fabr. Maszyn Rolniczych. 2582

Zgubiono dowód osobisty i książeczkę wojskową na nazwisko Berlnama Michała dnia 19. XII na rynku Kalwaryjskim, proszę zwrócić za wynagrodzeniem. pod adresem: Kauno (Kijowska) 12—30. 3560

Zgubiono podkówkę bez wartości, proszę odnieść za wynagrodzeniem Žvirblių (Wróbla) 11—1. 3544

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Iwanowskiej Marii, proszę odnieść za wynagrodzeniem pod adresem: Aguonų (Makowa) 6 -4. 3598

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht koncesjonowany kurs niemieckiego. Totorių (Tatarska) 5—1. —a

Naucze szybko początków niemieckiego. Kankinių (d. Beliny) 5—14. 3602

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie szkoły powszechnej i średniej. Oferty do adm. „Gońca" pod „Nauczyciel" —g

LOKALE

Do wynajęcia trzy pokoje, bez mebli, kuchnia, wanna. Jaksto g. (d. Dąbrowskiego) 3—3. 3482

Do wynajęcia 2 ciepłe pokoje w śródmieściu Zgłaszać się: Tilto (Mostowa) 23—3. 3527

Do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia, suche i słoneczne. Kalwariju (Kalwaryjska) 144—1 3595

Szukam pokoju umeblowanego w śródmieściu z obsługą i wygodami oraz nieszczepującym wejściem. Zgłoszenia do admin. „Gońca" pod „Kierownik szkoły" 3571

Handel i Przemysł

Kosmos Radio (z Ozgys). Wilno, Gedimino (d. Mickiewicza) 6. Oddział Didžioji (Wielka) 24. Kupno odbiorników radiowych, radiosprzęt, elektryczne ... instalacyjne.

PRACA

Laborantkę lub retuszerkę przyjmę do pracy w zakładzie fotograficznym. Didžioji (Wielka) 8—5. A. Sołtanowicz, zakład fotograficzny.

Literat i artysta rzeźbiarz, malarz, znający niemiecki, francuski, rosyjski, biało-ruski i matematykę poszukuje kondycji na wsi lub może pomoc w gospodarstwie na Białorusi. Zgłoszenia do adm'n. „Gońca" dla Ottona Perełkiewicz-Sołtana. g

Na Zwierzyńcu potrzebna osoba do sprzątania podwórka i ulicy Sv. Mykolo (Sw. Michalski) 6—1. 3604

Potrzebna fryzjerka lub fryzjer oraz dziewczynka do fryzjerni. Bazanavičiaus (d. W. Pohulanka) 6. 3649

Potrzebna kucharka na wieś pod Wilno. Wiadomość: Gedimino (d. Mickiewicza) 22-a—29 3599

Potrzebna gospodyni do wszystkiego za utrzymanie. Oferty do admin. „Gońca" pod „Sumienna". 3554

Potrzebna osoba skromnych wymagań do gospodarstwa domowego. Jasinskio (J. Jasińskiego) 18—3, wejście z ul. Pańskiej (Podgórna).

Zawodowo wykwalifikowany rolnik podejmie się stałej lub dorywczej pracy na warunkach zamożnego. Zgłoszenia: Wilno, poczta Jerozolimska, poste-restante № 2 dla Tr. M. 3428

LEKARZE

AKUSZERKI

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 31-00, Redakcja 27-67, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od godz. 8—18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr, 1 szpalt. na 4 str.—10 fen. Drobne do 9 słów—1 RM., następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen., matrymonialne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.